

Sygn. akt I ACa 33/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: praktykant Agata Salak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. D. i A. D.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2014 r.

sygn. akt I C 418/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. D. i A. D. kwoty po 2717 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście) tytułem zwrotów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 33/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. D. i A. D. kwoty po 120 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwa w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd ten ustalił, że w dniu 30 września 2006 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego zginęła pasażerka samochodu osobowego, niespełna osiemnastoletnia J. D., córka powodów. Pismem z dnia 24 października 2013 r. powodowie wystąpili z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia w kwotach po 150 000 zł do (...) S.A., w którym ubezpieczony był sprawca. J. D. przed wypadkiem mieszkała wraz z rodzicami, pomagała im w domu, planowała założenie rodziny. Powodowie mają jeszcze syna, niemniej po śmierci córki przeżyli załamanie psychiczne, brali leki uspakajające, powód nie był w stanie pracować i wielokrotnie był w szpitalu; do dnia dzisiejszego wspominają zmarłą, często odwiedzają jej grób.

Analizując powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że przeszkody w uzyskaniu zadośćuczynienia przez powodów nie może stanowić fakt, iż do zdarzenia doszło przed wprowadzeniem do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c.

Odwołując się do orzecznictwa przyjął, że podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela poszukiwać można w art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Spowodowanie śmierci J. D. naruszyło dobra osobiste powodów w postaci szczególnej więzi łączącej ich z córką. Charakter tej więzi, a także nagłość samego zdarzenia potęgowały negatywne przeżycia. Zmarła miała niespełna 18 lat, chodziła do szkoły i była u progu życia, w przyszłości mogła stać się pomocą dla rodziców, stąd kwoty po 120 000 zł zadośćuczynienia zostały uznane za adekwatne do doznanej krzywdy. Zmniejszając wysokość tego świadczenia w stosunku do zgłoszonego żądania sąd miał na uwadze sytuację rodzinną i majątkową powodów, w tym przede wszystkim - wsparcie jakiego mogli oczekiwać od drugiego dziecka.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd przyjął, że chwili upływu 30 dni od daty wezwania do zapłaty skonkretyzowanego świadczenia ubezpieczycielowi znane były okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia.

O kosztach procesu rozstrzygnięto podstawie art. 100 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych - stosownie do art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy założeniu wygranej powodów w 80% i pozwanego w 20 %

W apelacji od powyższego orzeczenia strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 448 k.c. i art. 24 k.c. oraz naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c.

W konkluzji skarżący domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów kosztów postępowania ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powodowie domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powołany przez skarżącego art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów, z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną i logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu może dojść wówczas, gdyby zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym najczęściej tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może być podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Samo ograniczenie się w apelacji do stwierdzenia, że doszło do przekroczenia swobodnej oceny dowodów, warunków powyższych nie spełnia. Nie wynikają bowiem ani z treści zarzutu, ani jego uzasadnienia przyczyny, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, nie wskazano jakie kryteria oceny naruszył sąd, nie wyjaśniono dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Tylko zaś w takim wypadku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mógłby okazać się skuteczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Wobec powyższego

na podzielnie zasługiwały dokonane przed Sąd Okręgowy ustalenia, bez potrzeby ponownego ich przytaczania i poddawania analizie umocowującej je podstawy dowodowej.

Argumentacja apelacji, wbrew literalnemu brzmieniu w/w zarzutu, ukierunkowana została przez skarżącego przede wszystkim na wykazanie wadliwości przyjętej wysokości zadośćuczynienia. Tego rodzaju konstrukcja świadczy o błędzie subsumcji, polegającym na niewłaściwym zastosowaniu kryteriów kształtowania zadośćuczynienia i w konsekwencji jego oznaczeniu na poziomie nieodpowiednim z punktu widzenia właściwych przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Potwierdzenie takiego rozumienia stanowiska skarżącego odnaleźć można w uzasadnieniu apelacji, które koncentrowało się w dużej mierze właśnie na analizie wypracowanych przez judykaturę zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia. Przed przystąpieniem do oceny poprawności zastosowania art. 448 k.c. konieczne jest jednak ustosunkowanie się do przyjętej w zaskarżonym wyroku zasady odpowiedzialności.

Powodowie domagali się zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznali na skutek śmierci córki, spowodowanej czynem niedozwolonym sprawcy wypadku w 2006r. Niewątpliwie zgodzić się trzeba ze stanowiskiem apelacji, że w stanie prawnym obowiązującym w chwili popełnienia w/w czynu niedozwolonego, nie było odrębnego przepisu odpowiadającego obecnej regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c., zaś w orzecznictwie dominował pogląd, iż sama krzywda po śmierci osoby bliskiej nie stanowi podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Jedynie gdy stan ten wywołał osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyciężenia trudności dnia codziennego, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, można było przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłej i dopiero wówczas z reguły istniały podstawy do kompensacji powstałego uszczerbku o charakterze niemajątkowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Lex nr 77043; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, Lex nr 328991; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, Lex nr 950430, z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, Lex nr 737283).

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731) do art. 446 k.c. dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci bliskiej osoby. Nie uregulowano stosowania tego przepisu do stanów faktycznych istniejących przed dniem wejścia tej ustawy w życie. Z ogólnej zasady prawa intertemporalnego cywilnego wyrażonej w art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej stosuje się ustawę dawną. Oznacza to, że art. 446 § 4 k.c. działa jedynie pro futuro, a zatem nie można było na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę powstałą przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, Monitor Prawniczy 2010/24/1340). W powyższym przepisie nie wyczerpuje się jednak ochrona osób pokrzywdzonych. W uchwale Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym. Sąd Najwyższy podkreślił w tym orzeczeniu, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. w istocie sankcjonowało dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących wcześniej, a zasadniczym skutkiem ustawy nowelizacyjnej stała się zmiana ogólnej reguły odpowiedzialności zawartej w art. 448 k.c. przez zwięźenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Podtrzymując to stanowisko Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 wskazał dodatkowo, że powód dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie więzi emocjonalnej oraz rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego. Ten kierunek wykładni znalazł kontynuację w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 i z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z dnia 26 lipca 2012 r., I PK 18/12, z dnia 11 lipca 2012 r. II CSK 677/11, z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 i z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, OSNC - ZD 2012 r., nr C, poz. 55, oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r. III CZP 74/13, „Biuletyn SN” 2013, nr 12, s. 14, a nadto odmawiające przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., IV CSK 377/11 , z dnia 22 sierpnia 2013 r., IV CSK 200/13 ), a wobec stwierdzenia braku rozbieżności orzeczniczych – skutkowało odmową udzielenia odpowiedzi na pytanie Rzecznika Ubezpieczonych w postanowieniu siedmiu sędziów z dnia 27 czerwca 2014r., III CZP 2/14.

Przychylając się do poglądu wyrażonego w powołanych orzeczeniach, dominującego także w orzecznictwie tego sądu, za zasadniczą dla rozstrzygnięcia należało uznać kwestię ustalenia naruszenia dobra osobistego.

W świetle art. 23 k.c. dobra osobiste to w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Katalog wymieniony przez ustawodawcę jest przykładowy; jego analiza wskazuje, iż chodzi o pewne wartości niematerialne, ściśle związane z osobowością człowieka , decydujące o jego byciu, pozycji, będące przejawem jego odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane w danym systemie prawnym (por. Kodeks cywilny . Komentarz pod redakcją E. Gniewka , Wydawnictwo C. H. Beck Warszawa 2006 , str. 56). Za odpowiadające w/w przesłankom uważa się również inne dobra, jak np. pamięć po zmarłych, prywatność, płęć czy - istotne z punktu widzenia stanu tej sprawy - więzi występujące pomiędzy osobami bliskimi.

Nie powinno budzić zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączą szczególne relacje wynikające najczęściej z pokrewieństwa czy zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa (por. art. 18 i art. 71 Konstytucji RP). Więź rodzinna odgrywa ważną rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, gwarantuje wzajemną pomoc oraz wsparcie materialne i niematerialne. Przyjąć więc można, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, którego zagrożenie lub naruszenie może skutkować wysunięciem roszczeń z art. 24 k.c. Przy takim ujęciu spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowić może o naruszeniu dóbr osobistych członków rodziny i w konsekwencji uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. IV CSK 307/09, OSNC – ZD 2010/3/91, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, Lex nr 785681, uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152).

Zważywszy na wynikający z niekwestionowanych ustaleń składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stosunek bliskości łączący powodów z córką, pozostających od lat w trwałej wspólnocie, żądanie skompensowania krzywdy spowodowanej nagłym zerwaniem tych szczególnych relacji wskutek bezprawnego zachowania sprawcy, co do zasady nie powinno wywoływać kontrowersji.

Podnieść należy, że na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, także w wypadkach drogowych, osób najbliższych powodom, Sąd Najwyższy dokonywał wykładni przepisów podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, w dodatku w sprawach, w których po stronie pozwanej występował (...) S.A. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, Lex nr 846563). Poglądy Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy zaakceptował w tej sprawie, są więc dobrze znane stronie pozwanej. Dodać ponadto należy, że analogicznie wypowiadał się Sąd Najwyższy czy sądy powszechne w sprawach, w których pozywani byli inni ubezpieczyciele. Stanowisko judykatury w rozważanej mierze można uznać za ugruntowane, poza jednostkowymi wypowiedziami; okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniały przyjęcia interpretacji odmiennej od przeważającej i przytoczonej wyżej.

Na przeszkodzie zastosowaniu przepisów o ochronie dóbr osobistych nie stały również uregulowania szczególne zawarte w przepisach ubezpieczeniowych. Powstające na tym tle wątpliwości rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (OSNC 2013, nr 4, poz. 45), przyjmując, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłączała z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem

mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Uznanie, że w takim przypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela, której rozporządzenie z dnia 24 marca 2000 r. nie zawiera. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że zajęte w uchwale stanowisko jest aktualne także na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zastąpił mający identyczną treść § 10 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. Przedstawione stanowisko zaakceptowane zostało w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84).

Można dodać, że w cytowanym już postanowieniu z dnia 27 czerwca 2014 r. Sąd Najwyższy podkreślił zgodność przyjętego w powołanych uchwałach Sądu Najwyższego kierunku wykładni ze stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe (wyroki z dnia 24 października 2013 r.: C-22/12 K.H. przeciwko R. P. i C 277/12 B. H. i V. D. przeciwko (...)).

Z wszystkich przytoczonych wyżej względów zarzut naruszenia art. 23 - 24 k.c. nie mógł być uznany za uzasadniony.

Gdy chodzi o uchybienie art. 448 k.c. podnieść trzeba, że zadośćuczynienie określone w tym przepisie, nie służy wyrównywaniu strat materialnych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma na celu złagodzenie ich cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby i wspomóżenie w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy trudno jest określić w takim wypadku pieniężny wymiar krzywdy, zawodzą bowiem kryteria stosowane przy szacowaniu szkód majątkowych. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi więc uwzględniać wszystkich istotne elementy danej sprawy. Przepis nie wskazuje kryteriów, jakie sąd powinien wziąć pod uwagę przy kształtowaniu odpowiedniej kwoty, podobnie jak nie czyni tego art. 445 § 1 k.c. W judykaturze wskazuje się jednak, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego.

Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa", do której nawiązano w apelacji, może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz.66). Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej na skutek czynu niedozwolonego.

Trzeba dodać, że wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza oczywiście dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, niemniej ingerencja w wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia jest możliwa tylko wtedy, gdy zostało ono ustalone na poziomie niewspółmiernie nieodpowiednim do okoliczności, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

W świetle powyższego uznać trzeba, że ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia nie nastąpiła z naruszeniem przytoczonych zasad. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, z którym pozostawało się w trwałej i dobrze funkcjonującej wspólnocie, jest jedną z najbardziej odczuwalnych. W takim przypadku dochodzi do odwrócenia naturalnego porządku zmian pokoleniowych. Uczucie pustki, żalu i rozgoryczenia pogłębiał fakt, iż śmierć dotknęła młodą osobę, u progu życia, a to wiązało się z utratą perspektyw ukończenia przez nią nauki, obserwowania jej dorastania, osiągnięcia samodzielności, radości z zakładanej rodziny. Utracone zostały szanse uzyskania z jej strony pomocy na starość. W tej sytuacji opisywane w sprawie cierpienia, towarzyszące traumatycznym zdarzeniom oraz związane z nimi zmiany w psychice powodów, ich trudności adaptacyjne i problemy zdrowotne, znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie, a skoro składały się na poczucie krzywdy - nie mogły być pominięte przy orzekaniu. Na ocenę tę nie może wpłynąć fakt, iż dzięki m.in. wsparciu drugiego dziecka skarżący najtrudniejszy okres mają już w dużej części za sobą. Zadośćuczynienie jest świadczeniem co do zasady jednorazowym i kompensuje krzywdę na podstawie wszystkich negatywnych skutków związanych z utratą bliskiego, jakie zostaną ustalone w toku procesu. Do ram tych zaliczyć należy zatem również tej elementy krzywdy, które już przeminęły, jak i przyszłe, ujawnione konsekwencje zdarzenia.

W świetle powyższego, zadośćuczynienie w wysokości 120 000 zł dla każdego z rodziców, nie może być potraktowane jako nadmierne, a to czyniło zarzut naruszenia art. 448 k.c. niezasadnym.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, o której mowa w art. 98 § 1 k.p.c. W myśl tej zasady strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczególną regulację zwrotu kosztów postępowania przez współuczestników zawiera art. 105 § 1 i 2 k.p.c., jednakże dotyczy ona wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Gdy chodzi o współuczestnictwo po stronie wygrywającej, zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012r., I CZ 105/12, Lex nr 1232739). Wymaga zaznaczenia, że do współuczestnictwa w procesie doszło na skutek zarządzenia o połączeniu do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia dwóch spraw, które nie utraciły przez to swej samodzielności. Na niezbędne koszty postępowania apelacyjnego - w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. - składało się wynagrodzenie i wydatki pełnomocnika powodów ustalone stosownie do § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).